

Książki z serii: „*Nie dla mamy, nie dla taty lecz dla każdej małolaty*”.

Kilka osób uważa, że wyrosło z tego typu książek. Jednak ja jestem przeciwnego zdania. Książki z tej serii są krótkie, ale bardzo wciągające.

„*Dalej niż diabeł mówi dobranoc*”- to kolejna książka z serii “Nie dla mamy, nie dla taty lecz dla każdej małolaty”, która bardzo mi się spodobała. Myślę, że jest świetna. Nie była tak przewidywalna, jak niektóre książki, co mnie bardzo ucieszyło. Spodobał mi się pomysł autorki: ojciec, z którym główna bohaterka Martha nie kontaktowała się, a potem musiała się do niego przeprowadzić, niewidoma macocha, sympatyczna mała siostrzyczka oraz zazdrosna i fałszywa przyjaciółka, no i to, że wszystko dobrze się skończyło. Martha pogodziła się ze swoim chłopakiem, a nowy dom, do którego nie była przekonana bardzo jej spodobał. Jest to jedna z ulubionych książek z tej serii... Polecam!

„*Panna, Lew i Tarot*”- uwielbiam tę książkę. Czyta się ją szybko, ponieważ jest napisana językiem młodzieżowym, zresztą tak, jak wszystkie z tej serii. Książka w wielu momentach mnie zaskoczyła. W pewnej chwili zaczynała mnie nudzić, ale po krótkim czasie nastąpił zwrot akcji i znowu czytałam ją z wielkim zapalem. Bardzo spodobała mi się historia o wrogach, którzy zostali przyjaciółmi, a potem parą. Sądzę, że książka jest warta przeczytania. Polecam!

„*O jedną za dużo*”, –to moja kolejna przeczytana książka z tej serii “Nie dla mamy, nie dla taty lecz dla każdej małolaty”. W jakiś sposób gdy czytałam tę książkę utożsamiałam się z główną bohaterką Amy, która zakochała się w chłopaku swojej najlepszej przyjaciółki, może dlatego, że miałam podobną sytuację w życiu i to pozwoliło mi się bardziej wczuć w jej postać. W książce **„*O jedną za dużo*”** - spodobała mi się tematyka i zaskakujące zakończenie. Polecam tę książkę ze względu na pewną lekcję życiową: „*Prawdziwa miłość przetrwa wszystko*”.

Myślę, że po przeczytaniu tych książek będziecie tak jak ja zachwyceni, a godziny spędzone przed telewizorem lub komputerem zamienicie na czytanie kolejnych serii, ponieważ czytając te książki możecie zapomnieć o codziennych swoich problemach przenosząc się w świat pełen wyobraźni.

„ZMIERZCH”

„Zmierch” to światowy bestseller ostatnich czasów. Historia łącząca prawdziwe życie z wymysłami ludzkiej wyobraźni. Siedemnastoletnia Isabella Swan przeprowadza się do ojca do Forks- deszczowego miasteczka w stanie Washingtonu . Los sprawia, że Bella spotyka przystojnego młodzieńca Edwarda Cullena. Dziewczyna zakochuje się w nim, nie zdając sobie sprawy na jakie niebezpieczeństwa się naraża. Jaki sekret ukrywa przed nią ukochany? Czy miłość obydwójga przetrwa mimo wszystko? Historia łącząca romans z horrorem. Niesamowita powieść o dojrzewaniu, próbach, przed którymi stawia nas los, ludzkimi słabościami oraz siłą, jaką człowiek ma w sobie. Warto przeczytać „Zmierch”, choćby dlatego, iż opowiada, że życie nie jest łatwe i trzeba walczyć. Nie wolno się poddawać. Trzeba dążyć do wyznaczonych przez nas celów, póki nie jest za późno... Książka doczekała się adaptacji filmowej pod tym samym tytułem.

„OSTATNIE LATO”

Wszystko zaczyna się tu, na Fire Island, gdzie jak co roku spędzają swoje wakacje dwudziestokilkuletnie siostry Riley i Alice. To lato jest jednak inne. Czy jest to powiązane z przyjazdem ich najlepszego przyjaciela Paula? Powieść o pewnym uczuciu, sekrecie, który odgrywa ważną rolę w życiu, chorobie i stracie. Wzruszająca historia, pełna nadziei, miłości i wiary. Refleksyjna, zawierająca w sobie odpowiedzi na nurtujące nas pytania. Dlaczego warto ją przeczytać? Odpowiedzi jest wiele. Myślę, że głównym powodem będzie to, iż w końcu docenimy to co mamy. Dostrzeżemy coś z innej perspektywy. Zastanowimy się nad naszym życiem.

„JESIENNA MIŁOŚĆ”

Wyśmienita powieść Nicholasa Sparksa. Popularny, zbuntowany nastolatek Landon Carter nie ma planów na przyszłość. Pewnego dnia, w chwili słabości zaprasza na bal Jamie Sullivan- córkę pastora, wzorową uczennicę, szkolną „kujonkę”. Początkowa znajomość przeradza się w głębsze uczucie. Gdy wszystko zmierza do „happy endu” dziewczyna wyznaje Landonowi, że jest chora- ma białaczkę i pozostało jej mało czasu. Co zrobi chłopak, w końcu dojrzeje, czy ucieknie? Jamie przeżyje, czy umrze?

Wzruszająca historia ukazująca „kulisy” realnego życia. Przeczytałabym tę książkę jeszcze raz, gdyż jest prawdziwa. Ukazuje ludzką słabość, jaką jest choroba oraz wady i zalety. Radość jaką niesie bezinteresowna pomoc innym. Priorytety takie jak, rodzina, ludzie, wiara. Ukazuje, że czasem trzeba pogodzić się z tym, co los nam niesie, czy też jaka jest wola Boska. Książka doczekała się adaptacji filmowej „Szkola uczuć”.